

INICJATYWA, ADAPTACJA DO WARUNKÓW I DALEKOWZROCZNOŚĆ – NOWY GŁÓWNODOWODZĄCY STAWIA ZADANIA ŻOŁNIERZOM

- *Od żołnierzy oczekuję inicjatywy, adaptacji do warunków i dalekowzroczości* – mówił w piątek szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Rajmund T. Andrzejczak, który tego dnia symbolicznie przejął dowodzenie nad wojskami operacyjnymi.

Podczas uroczystości w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego w Warszawie gotowość do rozpoczęcia służby w bezpośrednim podporządkowaniu szefa SGWP zameldowali: dowódca generalny rodzajów sił zbrojnych gen. broni Jarosław Mika, dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski oraz szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych gen. dyw. Dariusz Łukowski. Z kolei szef SGWP gen. Rajmund T. Andrzejczak zameldował prezydentowi, zwierzchnikowi sił zbrojnych Andrzejowi Dudzie i szefowi MON Mariuszowi Błaszczakowi przejęcie w podporządkowanie trzech wymienionych dowództw.

Ceremonia miała charakter symboliczny, bowiem przepisy, na podstawie których szef SGWP przejmie dowodzenie nad tymi instytucjami, wejdą w życie w niedzielę. Niemniej już w piątek odbyła się odpowiednia uroczystość, podczas której głos zabrali prezydent i szef MON. Najciekawsze jednak było przemówienie nowego głównodowodzącego, szefa SGWP gen. Rajmunda T. Andrzejczaka.

Czytaj też: ["Reforma dowodzenia nie jest dokończona, plan kolejnego etapu mają opracować wojskowi". Szef BBN dla Defence24.pl](#)

Generał powiedział, czego oczekuje od podwładnych. Posłużył się przy tym przykładami jednostek, w których w przeszłości służył i którymi dowodził – 1 batalionu pancernego Ułanów Krechowieckich, 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego oraz 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Bolesława Krzywoustego. Ich sztandary, obecne na uroczystości, symbolizowały pododdział, oddział i związek taktyczny.

Bitwa pod Krechowcami, stoczona w lipcu 1917 r., to – jak podkreślił generał – dla dowódców niższego szczebla przykład "bezwzględnej inicjatywy, oddania społeczeństwu, bycia bardzo blisko Polaków, nieczekania na zbędne instrukcje i rozkazy". - *Inicjatywa była znakiem firmowym 1 Pułku Ułanów od tej daty nazywanego Krechowieckim i tak musi pozostać do dziś (...) Tej inicjatywy i tej postawy oczekuję od dzisiaj od wszystkich żołnierzy* – zaznaczył szef Sztabu Generalnego.

Czytaj też: ["Potrzebujemy więcej żołnierzy na północ od przesmyku suwalskiego". Estoński głównodowodzący dla Defence24.pl \[WYWIAD\]](#)

Za wzór dla oficerów szczebla operacyjnego gen. Andrzejczak postawił natomiast dowódcę powstania wielkopolskiego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. – *Nie czekał na idealne struktury, nie czekał na niezwykle wyposażenie. Tu i teraz wykorzystał inicjatywę, subordynację, wielkopolski porządek do tego, aby wykonać zadanie operacyjne. Tego będę od dziś oczekiwał od wszystkich oficerów szczebla operacyjnego* – podkreślił szef SGWP.

Przypominał przy tym, że niedawno gen. Dowbor-Muśnicki otrzymał pośmiertnie najwyższe polskie odznaczenie państwowe, Order Orła Białego. Prezydent Duda poinformował o tej decyzji w czwartek, podczas wizyty u żołnierzy 17WBZ w Rumunii.

Czytaj też: ["Jesteśmy solidarni". Wigilia u polskich żołnierzy w Rumunii z udziałem prezydenta i szefa MON](#)

Wszystkim oficerom na szczeblu strategicznym, zwłaszcza w SGWP, gen. Andrzejczak poleciła wziąć pod rozwagę dalekowzroczność króla Bolesława Krzywoustego, który m.in. przyłączył Pomorze do Polski. – *Takiej wizji dalekosiężnej oczekuję od dzisiaj od wszystkich oficerów szczebla strategicznego* – powiedział nowy głównodowodzący.

Od dziś od moich żołnierzy wymagam inicjatywy, wymagam adaptacji do zmieniających się warunków, stosownie do tego, jakie zadania od pana prezydenta, pana ministra będą na nas spływać. Oczekuję lojalności i zaufania. Zaufanie jest sprawą fundamentalną.

szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Rajmund T. Andrzejczak

Prezydent Andrzej Duda podkreślił natomiast, że poprzedni system dowodzenia, wprowadzony w 2014 r. okazał się nietrafiony. – *Nie jest bowiem dobrą ani bezpieczną sytuacją, w której odpowiedzialność jest rozproszona. Może prowadzić zarówno do pozytywnych, jak i do negatywnych sporów kompetencyjnych, to znaczy, że albo wszyscy albo nikt nie będzie się czuł odpowiedzialny i podejmie się zadania dowodzenia* – ocenił Duda. – *Potrzebny jest dowódca, potrzebny jest głównodowodzący* – podkreślił.

Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskie staje się pierwszym żołnierzem Rzeczypospolitej w pełnym tego słowa znaczeniu i głównodowodzącym. To na szefie SGWP spoczywa teraz odpowiedzialność za dowodzenie polskimi siłami zbrojnymi.

prezydent Andrzej Duda

Zwierzchnik sił zbrojnych zaznaczył, że zmiany, które obecnie są wprowadzane to pierwsza część reformy systemu kierowania i dowodzenia. – *Chcemy doprowadzić do reaktywacji (osobnych – przyp. red.) dowództw rodzajów sił zbrojnych. Chcemy doprowadzić do tego, że rodzaje sił zbrojnych wraz z Wojskami Obrony Terytorialnej będą zebrane pod dowództwem szefa Sztabu Generalnego WP. To jest cel, do jakiego zmierzamy i to jest kierunek, w jakim chcemy przeprowadzić tę pełną reformę systemu kierowania i dowodzenia* – zadeklarował prezydent. Podkreślił też, obecne zmiany podnoszą rolę odpowiedzialnego logistykę Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, który do tej pory podlegał Dowództwu Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych, a od niedzieli wraz z tym dowództwem i wraz z Dowództwem Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych będzie podporządkowany szefowi SGWP.

Czytaj też: [Dowódca dywizji w Elblągu: mamy okno na świat dla naszych oficerów \[WYWIAD\]](#)

Z kolei szef MON zaznaczył, że Sztab Generalny WP odzyskuje właściwą rolę. – *To powrót do sytuacji, w której nie ma chaosu decyzyjnego, kompetencyjnego. Naprawiamy to wszystko, co zostało zepsute w 2014 r. przez koalicję PO-PSL przez wprowadzenie nieprzejrzystego systemu dowodzenia* – powiedział Błaszczak.

Zapewniał, że proces wdrażania zmian w dowodzeniu wojskiem przebiega zgodnie z planem. Zaznaczył też, że aby polskie siły zbrojne mogły się rozwijać, konieczna jest cywilna kontrola sprawowana przez MON i prezydenta.

Czytaj też: [Dowódca 12 DZ: trzeba optymalnie wykorzystać to, co mamy \[WYWIAD\]](#)

W najbliższą niedzielę wejdą w życie zmiany w wojskowym systemie kierowania i dowodzenia (tzw. SKiD-zie). Najważniejszym dowódcą znów będzie szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Zostaną mu podporządkowane oba dowództwa połączone rodzajów sił zbrojnych – generalne i operacyjne, a także odpowiedzialny za logistykę Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych. Jedynie Wojska Obrony Terytorialnej mają nadal podlegać bezpośrednio szefowi MON "do czasu osiągnięcia pełnej zdolności do działania", czyli – jak zapowiada resort – prawdopodobnie do przełomu 2024 i 2025 r. Według zapowiedzi to pierwszy etap zmian, stąd potoczna nazwa "mały SKiD".

Czytaj też: [Kryzys sprzyja zwiększeniu obecności wojskowej NATO w basenie Morza Czarnego \[SKANER\]](#)